



Biało-niebiescy dalej niepokonani w lidze w 2026 roku. Kormoran z Jezioraka tym razem nic nie wyłowił [ZDJĘCIA, VIDEO]

data aktualizacji: 2026.03.28



Piłkarze Jezioraka po raz pierwszy w 2026 roku rozegrali domowy mecz na naturalnym boisku (wcześniejsze rozgrywane były na sztucznym). Iławianie podejmowali dziś Kormoran Zwierzewo, który obecnie znajduje się w dolnych rejonach tabeli gr. 2 warmińsko-mazurskiej klasy okręgowej.

MECZ KLASY OKRĘGOWEJ:

Jeziorak Iława - Kormoran Zwierzewo 1:0 (1:0)

1:0 - Krużewski (19),

JEZIORAK (skład wyjściowy): Kościński - Kłosowski, Kolcz, Wiśniewski, Sedlewski, Jankowski, Stanikowski, Gontarczyk, Kamiński, Nowiński, Krużewski,

Co prawda, formą Biało-niebiescy w rundzie wiosennej może (jeszcze?) nie błyszczać, ale też faktem jest, że w trzech rozegranych w 2026 meczach ligowych **nie przegrali**. W dzisiejszym pojedynku zajmujący siódme miejsce w tabeli Jeziorak był faworytem do zgarnięcia trzech punktów, Kormoran przed 19. kolejką zajmował 14. lokatę w klasyfikacji okręgowki.

Zanim jednak obie ekipy przystąpiły do walki o punkty, to spiker meczowy oznajmił **dużo ważniejsze zwycięstwo - Hubert Kowalski**, młody piłkarz ławskiego klubu, **pokonał nowotwór!** Niejako na pamiątkę tego momentu otrzymał od władz klubu koszulkę, w której debiutował w „J”. **Dużo zdrowia, Hubert!**



Hubert Kowalski wygrał właśnie najważniejszy mecz w swoim życiu! (fot. Mateusz Partyga)

Początek spotkania był dość niemrawy, jednak kibice IKS wiedzieli, że języczkiem u wagi w dzisiejszym meczu może być pobyt na boisku **Michała Jankowskiego**, który już wyleczył kontuzję i mógł wrócić do kadry zespołu trenera **Wojciecha Figurskiego** (grający szkoleniowcem tym razem pojedynek rozpoczął na ławce rezerwowych). I to właśnie popularny "Jankes" wypracował tak dobrą okazję do zdobycia gola, że Piotrowi Krużewskiemu nie pozostało nic, jak wpakować piłkę do prawie pustej bramki.

~~galeriaspc~~11464~~

Pierwsza połowa zakończyła się jednobramkowym prowadzeniem gospodarzy, jednak mogło być zupełnie inaczej. Po zdobyciu bramki ławianie coraz pewniej czuli się na boisku, jednak **nie ustrzegli się błędów**.

Po jednym z rzutów różnych (źle rozegranych, jak się można domyśleć) Kormoran ruszył na bramkę

Damiana Kościńskiego z błyskawiczną kontrą, piłkarze ze Zwierzewa w bardzo szybkim tempie przedostali się w pole karne Jezioraka.

A tu już zdarzyła się **sytuacja wyjątkowa** - **Tomasz Sedlewski** (kapitan "J") na szczęście zablokował uderzenie przeciwnika, jednak piłka i tak niebezpiecznie leciała w stronę bramki. Ostatecznie **wylądowała na poprzeczce**, tyle że wróciła na boisko i trafiło pod nogi innego zawodnika Kormorana. Ten uderzył nieczysto, piłka jeszcze odbiła się od murawy i ... **ponownie uderzyła w poprzeczkę!** W czasie jednej akcji aluminium wydało dźwięk dwukrotnie.

Po chwili sędzia dopatrzył się przewinienia u gracza ekipy gości, niemniej jednak Ławianie mieli furę szczęścia w tej sytuacji. Podobnie jak pod koniec drugiej połowy, kiedy to zespół z powiatu ostródzkiego często gościł pod bramką Jezioraka, a piłka po jednym ze strzałów **uderzyła w słupek**. A im bliżej było końca meczu, tym w polu karnym gospodarzy było **coraz bardziej gorąco!** Na szczęście, Biało-niebieskim udało się dowieźć to minimalne prowadzenie do końca pojedynku.

>> Za tydzień, w Wielką Sobotę (4 kwietnia) Jeziorak gra na wyjeździe z **Polonią Pasłęk**.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/81331-bialo-niebiescy-dalej-niepokonani-w-lidze-w-2026-roku-kormoran-z-jeziora-ka-tym-razem-nic-nie-wylowil-zdjecia-wideo>